



Anioły Biznesu w Lubuskiem

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



AKADEMIA SPECJALISTY



AKADEMIA MENEDŻERA

- » 160 godzin zajęć praktycznych
- » 16 godzin doradztwa grupowego
- » Przygotowanie do certyfikatu IPMA (International Project Management Association)
- » Coaching w standardach ICF (International Coaching Federation)

AKADEMIA HANDLOWCA

- » 144 godziny zajęć praktycznych
- » 16 godzin doradztwa grupowego
- » Techniki sprzedaży XXI wieku
- » Negocjacje handlowe I i II stopnia
- » Jak być skutecznym handlowcem

AKADEMIA TRENERA

- » 112 godzin zajęć praktycznych
- » 10 godzin doradztwa indywidualnego – przygotowanie szkolenia
- » Train The Trainer – praktyka
- » Międzynarodowe standardy ICF obowiązujące w 81 krajach
- » Szkolenie dyplomowane

Każdy uczestnik akademii otrzyma certyfikat ukończenia.

Akademia prowadzona przez specjalistów **PROFI BIZNES GROUP**, międzynarodowych trenerów, akredytowanych coachów ICF oraz praktyków

Rekrutacja:

e-mail.: a.nowak@ziph.pl
t.molski@ziph.pl
izabela@profibiznesgroup.pl

tel.: 95 7390 312
507 038 445

Zgłoszenia do 31.10.2010 r.



LIDER PROJEKTU

PROFI BIZNES GROUP
71-410 Szczecin, ul. Niedziałkowskiego 24
Tel.: 91 4530 155, 507 038 445, 504 127 814
biuro@profibiznesgroup.pl
www.profibiznesgroup.pl

PARTNER PROJEKTU, BIURO PROJEKTU

**ZACHODNIA IZBA
PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA**
66-400 Gorzów Wlkp., ul. Nowa 5
Tel. 95 7390 312, 507 038 445
www.ziph.pl



Szanowni Państwo

Najbliższe miesiące w Izbie stać będą pod znakiem szkoleń. Przygotowaliśmy dla Państwa bogatą ofertę zajęć dydaktycznych, zarówno dla kadry zarządzającej, jak i samych pracowników. Za nami pierwsze zajęcia na temat zewnętrznych źródeł finansowania działalności gospodarczej. W najbliższym czasie odbędą się jeszcze dwa spotkania o tej tematyce. Wraz z początkiem listopada rozpoczynamy szkolenia w ramach Akademii Specjalisty. W tym samym okresie ZIPH przeprowadzi zajęcia w zakresie projektowania stron internetowych, technik sprzedaży i kursów językowych. To doskonała okazja do podwyższenia kompetencji

kadry pracowniczej w naszych firmach. Zapraszam do skorzystania z oferty Izby, tym bardziej, że szkolenia są dofinansowane ze środków Unii Europejskiej.

W najbliższym czasie czekają nas też dwie konferencje. 26 października w Sulechowie będziemy rozmawiać o współpracy samorządów: terytorialnego i gospodarczego. Postaramy się również wypracować wspólne stanowisko izb gospodarczych na temat rozwoju Polski Zachodniej. 18 listopada w Zielonej Górze będziemy natomiast promować Lubuski Arbitrażowy Sąd Gospodarczy. To rozwiązanie to przede wszystkim szybkość, znaczne niższe koszty i uproszczona procedura oraz poufność postępowania.



Zapraszam do czynnego udziału w naszych przedsięwzięciach w najbliższym czasie.

Z poważaniem

Stanisław Owczarek, Dyrektor ZIPH

W NUMERZE



Specjalista na wagę złota

– wywiad z Sylwią Majewską z Profi Biznes Group.



AKADEMIA
SPECJALISTY



Alternatywa dla przedsiębiorców

- Lubuski Arbitrażowy Sąd Gospodarczy



4

Plan sukcesji w biznesie

– relacja ze spotkania w Gorzowie.



6

Wydawca: Zachodnia Izba w Gorzowie Wlkp.

Redakcja: Tomasz Molski (redaktor naczelny), Jarosław Libelt (redaktor numeru), Agnieszka Zabrzaska, Robert Nowicki (skład komputerowy).

Współpracownicy: Małgorzata Szkwarek, Stanisław Owczarek, Kamila Szwajkowska.

Opieka wydawnicza: Wydawnictwo „In Plus” (tel. 609 22 35 79)

Adres: 66-400 Gorzów Wielkopolski, ul. Nowa 5

tel. 95 739-03-12, e-mail: marketing@ziph.pl, www.ziph.pl



- Prezes Zakładu Utylizacji Odpadów w Gorzowie Wlkp. Marek Wróblewski został wybrany Dyrektorem Roku 2009. Konkurs to wspólna inicjatywa Krajowego Forum Dyrektorów Zakładów Oczyszczania Miast oraz „Przeglądu Komunalnego”. Uroczyste wręczenie tytułu „Dyrektora Roku 2009” i statuetki „Heraklesa” odbędzie się podczas listopadowych Międzynarodowych Targów Ochrony Środowiska POLEKO’2010 w Poznaniu.



- 23 września w Kalsku odbyło się spotkanie kooperacyjne w ramach polsko-niemieckiej inicjatywy pod nazwą „Deplinno”. Celem projektu jest wsparcie przedsiębiorców w poszukiwaniu i wdrażaniu rozwiązań innowacyjnych na pograniczu. Działanie realizowane jest w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Polska (Województwo Lubuskie) – Brandenburgia 2007 – 2013).



- 8 października 2010 r. w Górzycy odbyła się uroczystość wręczenia nagród w konkursie „Złote portfele LFPK 2010”. Celem konkursu była popularyzacja źródeł pozyskiwania środków finansowych, jakimi są kredyty i pożyczki komercyjne z poręczeniem Funduszu. Honorowy tytuł Laureata konkursu: „Profesjonalny Bankowiec Ziemi Lubuskiej” dla uczestnika indywidualnego konkursu otrzymała Pani Wioletta Rozynek z PKO BP S.A. Oddział 1 w Nowej Soli - za zajęcie I miejsca. Ponadto wyróżnienia honorowe



Lubuski Arbitrażowy Sąd Gospodarczy

Alternatywa dla przedsiębiorców

W Polsce, z roku na rok, coraz więcej firm decyduje się na rozstrzygnięcie sporów w drodze postępowania polubownego. Lubuski Arbitrażowy Sąd Gospodarczy działa już w naszym regionie - m.in. z inicjatywy ZIPH - i rozpatruje pierwsze sprawy. Przedsiębiorców przyciąga przede wszystkim szybkość postępowania i gwarancja rozpoznania sprawy przez arbitra dysponującego specjalistyczną wiedzą.

Sprawy, które trafiają do sądów powszechnych ciągną się zazwyczaj przez wiele lat. Istnieje jednak alternatywa dla przedsiębiorców – arbitraż, czyli tzw. sąd dla dżentelmenów. Podczas październikowego spotkania z przedsiębiorcami, zorganizowanego przez Zachodnią Izbę Przemysłowo-Handlową, eksperci przekonali o zaletach korzystania z polubownej drogi załatwiania sporów, które jak wiadomo są wpisane w każdy rodzaj działalności. Arbitraż pozwala na polubowne rozwiązanie większości konfliktów, potrzebna jest jednak dobra wola przedsiębiorców. Wielu z nich, bez względu na wynik postępowania, po pewnym czasie dalej kontynuują współpracę. Wybierając takie rozwiązanie, mamy wpływ na jego przebieg, a więc również na czas jego trwania. Dodatkowo, spotkania są dostosowane do terminów zaproponowanych przez obie strony, które mają też m.in. możliwość wyboru arbitra prowadzącego ich sprawę. Taki charakter postępowania, mimo, że wydaje się „luźny”, jest jednak prowadzony z zachowaniem najwyższych standardów litery prawa.

Dzięki LASG przedsiębiorcy w naszym regionie będą mieli taką instytucję pod ręką. Sąd Arbitrażowy to przede wszystkim szybkość, znacznie niższe koszty, uproszczona procedura oraz poufność postępowania. Wniesienie sprawy jest odpłatne, ale dużo tańsze, niż w sądzie powszechnym. - *Działalność sądu opiera się na generalnych zasadach prawnych, wynikających z kodeksu postępowania cywilnego. Lubuski Arbitrażowy Sąd Gospodarczy rozstrzyga spory z zakresu prawa majątkowego i niemajątkowego, w których możliwe jest zawarcie ugody. Mogą to być np. sprawy o zapłatę, wykonanie umowy, wydanie rzeczy, prawa autorskie czy ochronę dóbr. Trafiają one do sądu arbitrażowego tylko wtedy, jeśli strony umowy*



gospodarczej to zastrzegą - wyjaśnia Prezes LASG Marek Górecki.

Sąd ma swoje biura w Gorzowie i Zielonej Górze, pracować też będzie na posiedzeniach wyjazdowych w terenie. Porozumienie w sprawie powołania Lubuskiego Arbitrażowego Sądu Gospodarczego podpisało dziesięć organizacji: Lubuski Sejmik Gospodarczy, Zachodnia Izba Przemysłowo – Handlowa, Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej, Lubuska Organizacja Pracodawców, Łużycka Izba Gospodarcza, Lubuska Izba Budownictwa, Izba Rzemiosła i Przedsiębiorców (Gorzów Wlkp.), Izba Rzemieślnicza i Przedsiębiorczości (Zielona Góra), Zrzeszenie Handlu i Usług, Lubuska Izba Rolnicza oraz Marszałek Województwa Lubuskiego Marcin Jabłoński.

Jarosław Libelt

Biuro sądu w Gorzowie Wlkp.:

ul. Nowa 5, 66-400 Gorzów Wlkp.,
tel. (95) 739-03-11

Biuro sądu w Zielonej Górze:

ul. Mariacka 2, 65-908 Zielona Góra,
tel. (68) 324-14-70

Anioły Biznesu w Lubuskiem

W naszym województwie wystartowała ponadregionalna sieć mająca za zadanie wyszukiwanie pomysłodawców ciekawych projektów biznesowych oraz pozyskiwanie prywatnych inwestorów gotowych sfinansować unikalne przedsięwzięcia. Koordynatorami projektu w województwie lubuskim są: Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w Zielonej Górze i Zachodnia Izba Przemysłowo-Handlowa.



Lubuskie jest jednym z czterech regionów, na terenie których realizowany jest projekt. Oprócz naszego województwa są to: dolnośląskie, mazowieckie i podlaskie. Ponadregionalna Sieć Aniołów Biznesu – Innowacja (PSAB-I) utworzona została przez Instytut Nauk Ekonomicznych i Społecznych w Warszawie.

Aniołowie Biznesu stanowią jedną z form rozwiązania problemów, na które napotyka wielu początkujących przedsiębiorców. To zjawisko stosunkowo nowe w polskich realiach, aczkolwiek zaobserwować można stały wzrost zapotrzebowania na tego typu usługi. PSAB-I ma z jednej strony wyszukiwać pomysłodawców, a z drugiej pozyskiwać inwestorów gotowych dofinansować wybrane przez siebie przedsięwzięcia. Oficjalnie sieć zainauguruje swoją działalność konferencją otwierającą projekt w naszym województwie 23 listopada w Zielonej Górze. Na początku bieżącego miesiąca w Gorzowie Wlkp. i Zielonej Górze odbyły się szkolenia, na których przedstawiono główne założenia projektu. To pierwsze z całego cyklu spotkań przewidzianych w projekcie, który potrwa przez najbliższe trzy lata. - *Poprzez swoje działania chcemy pobudzić ludzi do kreatywnego myślenia i przy naszej pomocy, wiedzy oraz doświadczeniu sprawić, żeby te innowacyjne*

pomysły, przy kapitałowym zaangażowaniu Aniołów Biznesu wdrażane były w życie – powiedział Radosław Boguski, Prezes Zarządu Instytutu Nauk Ekonomicznych i Społecznych podczas oficjalnego startu projektu w Warszawie.

Zachodnia Izba Przemysłowo-Handlowa zaprasza do udziału w kolejnych spotkaniach, których celem będzie przybliżenie uczestnikom wiedzy na temat możliwości pozyskania kapitału zewnętrznego na realizację inwestycji i wskazania ścieżki rozwoju innowacyjnych pomysłów na biznes.

Najbliższe szkolenie odbędzie się w Gorzowie Wlkp. 28 października. Zainteresowani mogą rejestrować swój udział w zajęciach pod numerem telefonu (95) 739-03-12 lub drogą elektroniczną: t.molski@ziph.pl.

Tomasz Molski

Szkolenie: Budowanie wartości firmy

Data: 28 października 2010r., godzina 10.00

**Miejsce: Zachodnie Centrum Innowacji,
ul. Nowa 5, Gorzów Wlkp.**

**Zgłoszenia: tel. (95) 739-03-12,
e-mail: t.molski@ziph.pl**

w podsumowaniu rocznym konkursu otrzymały: Pani Magdalena Hejnowicz z PKOBPS.A. Oddział 2 w Zielonej Górze oraz Pani Renata Tomiałojć z PKO BP S.A. Oddział 1 w Żarach. W kategorii banków i oddziałów banków/funduszy pożyczkowych wyróżnienia honorowe i statuetki „Złote portfele LFPK” za aktywny udział w konkursie zostały wręczone bankom: Oddział 1 PKO BP w Nowej Soli – I miejsce, Oddział 2 PKO BP w Zielonej Górze – II miejsce, Oddział 1 PKO BP w Zielonej Górze – III miejsce. Okolicznościowe statuetki i dyplomy odebrali: Pani Dyrektor Barbara Bąk, Pan Dyrektor Władysław Nowicki i Pan Dyrektor Lech Kurowski.

Porady ekspertów ZIPH:

Rzecznik Praw Przedsiębiorcy



Monika Marek
tel. (95) 73-90-321
e-mail: m.marek@ziph.pl

Najbliższe konsultacje:

- 28 październik, godziny od 14.00 do 16.00
 - 4 listopad, godziny od 14.00 do 16.00
 - 18 listopad, godziny od 14.00 do 16.00
- Miejsce: siedziba ZIPH, ul. Nowa 5, 66-400 Gorzów Wlkp.

Konsultant Środków Unijnych



Artur Maguliszyn
tel. (68) 32-97-822
e-mail: a.maguliszyn@region.zgora.pl

Najbliższa konsultacja:

- 28 październik, godziny od 10.00 do 14.00.
- Miejsce: siedziba ZIPH, ul. Nowa 5, 66-400 Gorzów Wlkp.

Plan sukcesji w biznesie

12 października w Gorzowie Wlkp. odbyło się spotkanie na temat planu sukcesji majątkowej w firmie. Na zaproszenie ZIPH z przedsiębiorcami spotkał się Prezes Zarządu Wealth Management Group Sp. z o.o. Łukasz Martyniec, który przedstawił sposoby na świadome i celowe przekazanie swojego majątku następnemu pokoleniu oraz zabezpieczenia przed pułapkami prawnymi i podatkowymi z tym związanymi.

Po okresie transformacji ustrojowej, w Polsce nastąpił rozkwit prywatnych majątków - zarówno firmowych jak i osobistych. Warto pomyśleć, w jaki sposób zaplanować zarządzanie tym majątkiem w dłuższej perspektywie czasowej. Problemem okazuje się brak tradycji i pozytywnych przykładów dziedziczenia dużych majątków. Plan sukcesji w firmie oraz testament kojarzą się z ostatnim dokumentem, jaki będziemy podpisywać w życiu. Wobec braku ostatniej woli spadkodawcy zawartej w testamencie stosuje się „plan sukcesji” napisany przez ustawodawcę. Tryb ten często rodzi wiele

problemów. Szczególnie w stosunku do składnika majątku, jakim jest firma. Kluczowy staje się problem czasu i braku możliwości sprawnego podejmowania decyzji biznesowych, co bardzo często kończy się likwidacją dobrze dotąd prosperującego biznesu.

Dobry plan sukcesji jest planem rozwoju majątku napisanym przez nas dla następnego pokolenia. Kto wie czy nie jest to najważniejsza decyzja biznesowa, jaką podejmujemy w życiu. Najtrudniejszym zagadnieniem w procesie planowania jest wszystko to, co dotyczy ludzi. Pytanie o to, kto ma odziedziczyć poszczególne składniki majątku rodzi wiele różnorodnych emocji. Odpowiedź na nie wymaga od nas odwagi i rozważań. Biznes to przecież ludzie i relacje międzyludzkie, natomiast firma to misja i wizja rozwoju. Z drugiej strony - nasi najbliżsi, Ci, dla których wszystko tworzymy, którym chcemy wszystko zapewnić i jak najlepiej przygotować.

W takiej sytuacji z pewnością warto zasięgnąć informacji, a także skonsultować



swoją sytuację z profesjonalnym doradcą. Sprawdzić, jak od strony finansowej i majątkowej wyglądałaby nasza sytuacja na wypadek śmierci męża, żony, partnera życiowego czy biznesowego.

Doceniając wagę tematu, ZIPH jako instytucja zrzeszająca przedsiębiorców planuje zorganizować kolejne seminarium poświęcone tematowi planowania sukcesji majątku firmowego i osobistego, dla przedsiębiorców z południowej części województwa lubuskiego. O szczegółach będziemy informować na łamach „Głosu Przedsiębiorcy”.

Tomasz Molski

Nie mogę spokojnie spać

Wywiad z Marią Olszewską specjalistą finansowym, dyr. placówki Aviva w Szczecinie.

- Jakie kroki winien poczynić współwłaściciel, a jakie współmałżonek, w przypadku śmierci partnera?

- W tym całym szoku, trudnym czasie, okazuje się, że żona nie jest wcale przygotowana do tematu. Wali się jej cały świat i pada pytanie: co z firmą? Ale po kolei: mamy sytuację wcale nie rzadką, że biznes zaczyna się od działalności gospodarczej. Zaczynamy pracę na własny rachunek, zgłaszamy ją, jesteśmy zapisani w rejestrze przedsiębiorcy, zatrudniamy pracowników, mamy swoje plany, biznes zaczyna przynosić dochody. Bierzemy kredyty, możemy skorzystać z dofinansowania UE, ale zazwyczaj nie myślimy, że spotka nas przykra sytuacja. Niejednokrotnie po jakimś czasie zgłasza się do nas komornik, gdyż okazuje się, że jest jakiś ogromny kredyt do spłacenia, o którym oczywiście nie było nic wiadomo. Na-



stepuje wykreślenie przedsiębiorcy z rejestru, zgłaszają się wierzyciele, wali się cały świat, nie tylko osobisty. Nagle odcina się źródło finansowania, zamykane są rachunki i - jeśli nie spisaliśmy testamentu - sędzia bierze nasze sprawy, bardzo delikatne, intymne w swoje ręce, bo musi się posługiwać mocą prawa.

- Rozumiem, że funkcjonuje tu ustawa, która reguluje takie sytuacje.

- Generalnie normuje. Bierze przede wszystkim prawo rodziny, żony, jeśli jest wspólność, prawo dzieci, jeśli są dzieci niepełnoletnie, zdarzają się także dzieci z różnych związków. Powstaje wtedy bardzo trudna sytuacja, kiedy to interesy dzieci reprezentują matki tych dzieci. Trudno w takim przypadku liczyć na zgodę. Niedawno miałam kontakt z klientką, która po 30-kilku latach ciężkiej pracy, nie myślała nigdy że znajdzie się w takiej sytuacji, kiedy to musiała odrzucić spadek, ba, odrzuciła też spadek niepełnoletniego dziecka. Ma to związek z pozostałymi długami.

- Jakie ryzyko niesie za sobą brak zabezpieczeń w tej kwestii? Dlaczego warto planować sukcesję majątkową?

- Po pierwsze nasza rodzina czuje się bezpieczna, kiedy zachowuje stałe dochody. Firma często oparta jest na jednoosobowej działalności. W przypadku śmierci, przejęcie majątku utrudnione jest przez procedury prawne. Trzeba najpierw nabyć spadek, zahamować produkcję, sprzedaż, trzeba rozliczyć podatki VAT, dogadać się z bankiem, podzielić majątek i dopiero wtedy można coś budować co ewentualnie się da. W sytuacji spółek pozostaje kwestia pozostałych współników. Znam sytuacje spółki, która zmuszona była do nieuczciwych posunięć, gdyż żona nie zgadzała się na żadną z form rekompensaty. A spółka przeważnie działa na kredytach. Wspólnicy, chcąc czy nie chcąc, wyprowadzają majątek spółki. Rysowanie tej wizji, osobom, które się z nami spotykają, powoduje szok. Dla przedsiębiorców, słyszy się, że „to ja już nie mogę spokojnie spać”.

- Jakie są największe plusy Planu Sukcesji Majątkowej?

- Westchnienie ulgi pracodawców, u których taki plan działa, że mogą spokojnie pracować, a majątek - niezależnie od okoliczności - nie będzie roztrwoniony.

Rozmawiał Jarosław Libelt

Specjalista na wagę złota

Nie trzeba już po wiedzę wyjeżdżać za granicę. Specjaliści z całego świata coraz chętniej dzielą się swoim doświadczeniem na naszym własnym podwórku. Wiedza jest na wyciągnięcie ręki. O tym, jak szkolić się u profesjonalistów nie wydając fortuny na zagraniczne szkoły opowiada Sylwia Majewska z Profi Biznes Group, lider projektu „Akademia specjalisty”.

- Na rynku jest wiele ofert szkoleń zarówno dla menedżerów, jak i handlowców, dlaczego warto swoją uwagę zwrócić na projekt „Akademia Specjalisty”?

- Przede wszystkim dlatego, że nasz projekt jest w stu procentach praktyczny. Nie będziemy zanudzać kursantów teorią. Wiedzę teoretyczną faktycznie można poznać studiując poradniki, czy biorąc udział w wielu innych szkoleniach. Na naszych warsztatach będzie można doświadczenie wcielić w życie. Pokażemy błędy, które popełniają handlowcy, menedżerowie, czy trenerzy, a co najważniejsze od razu także przećwiczymy, jak je rozwiązać. Na zajęciach trenerzy całą swoją uwagę poświęcą uczniom i razem z nimi będą doskonalić różne techniki i mechanizmy. Nikt nie wyjdzie niedouczony. Każdy problem będzie szeroko skomentowany i omówiony.

- Jedną z propozycji „Akademii specjalisty” to szkolenia dla trenerów. Aby szkolić ludzi, by później trenowali innych trzeba mieć dobre przygotowanie. Kim są trenerzy tego projektu?

- Szkolenie przeprowadzi grupa trenerów, którzy mają międzynarodowe doświadczenie. Ściągnęliśmy profesjonalistów ze Stanów Zjednoczonych i Kanady. Wspierają ich będzie sztab trenerów z Profi Biznes Group, który na rynku polskim ma już 10-letnie doświadczenie w szkoleniach, nie tylko zawodowych. Kolejnym plusem tych zajęć jest to, że wszystko mimo międzynarodowej kadry będzie odbywało się po polsku. Zdecydowaliśmy się ściągnąć profesjonalistów m.in. z USA ponieważ tam nauczanie zawsze jest praktyczne. Młodzież w szkołach kształci się dzięki doświadczeniom, tak samo jest podczas szkoleń zawodowych, czy specjalistycznych. Amerykańscy trenerzy mają niesamowitą wiedzę i z niej chcemy skorzystać. Wiem, że ci, którzy zdecydowali się na szkolenie „Akademia trenera”,

będą naprawdę świetnymi fachowcami.

- „Akademia specjalisty” to także szkolenia dla menedżerów i handlowców. Kto może z nich skorzystać?

- Zapraszamy pracowników i kadry zarządzającą mikro, małych i średnich przedsiębiorstw. Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, dlatego jest o wiele bardziej dostępny dla przeciętnego „Kowalskiego”, to kolejny plus, który warto zaznaczyć. Z pewnością osoby z województwa lubuskiego, które chcą podwyższyć lub uzupełnić swoje kwalifikacje, dzięki tej propozycji mocno podszlifują swoje umiejętności.

- Czego nowego nauczy się handlowiec i menedżer?

- Menedżer, oprócz wiedzy z zakresu zarządzania i diagnozowania kompetencji pracowników poszerzy swoją wiedzę, także o rozmowy coachingowe w międzynarodowych standardach ICF. Handlowiec pozna umiejętności zarządzania procesem sprzedaży, negocjacji oraz komunikacji interpersonalnej. Kursanci nauczą się jak budować pozytywne relacje z pracownikami, lub poznają jak radzić sobie z oporem klienta. Będzie w tym wszystkim zatem dużo psychologii. Po takich zajęciach handlowiec pozyska klientów na całe życie, a menedżer będzie skuteczny w organizowaniu pracy swoich podwładnych.

- W jaki sposób podczas kursów chcecie przekazać, aż tak dużo wiedzy?

- Nie będą to zajęcia, które skończą się po dwóch tygodniach. Faktycznie, żeby być dobrze przygotowanym do swojego zawodu trzeba poświęcić na to trochę czasu i energii. Nie jesteśmy cudotwórcami. „Akademia menedżera” to aż 160 godzin. Pierwsze zajęcia odbędą się w ostatnim



tygodniu października i skończą w kwietniu. „Akademia handlowca” rozpoczyna się w na początku listopada, a kończy w maju. W sumie trenerzy będą przekazywali swoją wiedzę podczas 144 godzin. „Akademia trenera”, która będzie trwała od listopada do marca, jest najkrótsza - 112 godzin. Muszę podkreślić także, że wszystkie spotkania odbywają się w tygodniu podczas godzin pracy. Pracodawca oczywiście musi zgodzić się na szkolenie swoich pracowników przez te miesiące. Ale ta inwestycja na pewno bardzo szybko się zwróci.

- Stworzyliście po trzy grupy do każdego szkolenia. Czy to oznacza, że jest duża frekwencja?

- Zainteresowanie jest bardzo duże. Dobra wiadomość dla chętnych jest taka, że nabór trwa jeszcze do 30 października. Ci, którzy nie załapią się do tego cyklu szkoleniowego mogą spać spokojnie ponieważ od maja rozpoczniemy drugą turę szkoleń. Szczegółowe informacje o programie ochotniczy znajdą na www.akademiaspecjalisty.pl oraz w Zachodniej Izbie Przemysłowo-Handlowej, która jest partnerem projektu.

- Dziękuję za rozmowę.

Daria Prochenka

Profi Biznes Group

Firma szkoleniowo-doradcza, która od 10 lat realizuje szkolenia, spotkania coachingowe oraz projekty unijne na terenie całej Polski oraz w Anglii. Jej wysoki poziom zapewnia kadra dydaktyczna przekazująca wiedzę merytoryczną na najwyższym poziomie ale szczególnie kładąca nacisk na aspekt praktyczny każdego szkolenia.

Odpowiedzialność za długi spółki

Coraz częstsze przypadki upadłości czy chociażby przejściowe zakłócenia płynności finansowej, których doświadczają przedsiębiorcy w tym roku, każą ponownie przyrzeć się już nieco przebrzmiałym sporom na temat odpowiedzialności za długi spółki.



które zostało zachowane w nowej ustawie. Obie ustawy, na określenie osoby objętej tą odpowiedzialnością, posługują się bowiem pojęciem „reprezentanta” przedsiębiorcy czy osoby, która może go „reprezentować”.

Jednak w orzecznictwie sądowym nie są znane przypadki objęcia pełnomocnika odpowiedzialnością. Wydawać by się mogło, że wynika to z przypadku lub z niedopatrzenia wierzycieli, którzy nie dość wnikliwie zapoznali się z przepisami. Pełnomocnik ogólny do czynności sądowych jest przecież uprawniony do „reprezentowania” przedsiębiorcy.

Tradycyjna wykładnia pojęcia „reprezentanta” w prawie upadłościowym obejmuje jednak tylko członka zarządu (lub inną osobę będącą członkiem organu zarządzającego, jak np. likwidatora).

Daje się to wytłumaczyć na dwa sposoby:

- po pierwsze: polskie prawo cywilne przewiduje (to prawda, że z wyjątkami) odpowiedzialność wyłącznie za zawinione działania lub zaniechania,
- po drugie: *Prawo upadłościowe i naprawcze* posługuje się w art. 373.1 pojęciem „reprezentanta lub pełnomocnika”, co wskazuje, że pojęcie „reprezentanta” nie obejmuje pojęcia „pełnomocnika”.

Tak więc, gdyby nawet każdy pełnomocnik sądowy osoby prawnej objęty był z definicji odpowiedzialnością za niezgłoszenie wniosku o upadłość, trzeba by każdorazowo udowodniać mu jeszcze winę. A pełnomocnik to osoba uprawniona do reprezentacji, z definicji nie mająca nic wspólnego z zarządzaniem spółką. A przecież tylko osobie, który ma odpowiedni wgląd w sytuację finansową spółki można zarzucać zaniedbania w zgłoszeniu upadłości.

Ponadto pamiętać należy, że wniosek dłużnika (w przeciwieństwie do wniosku wierzyciela) musi zawierać szereg sformalizowanych załączników takich jak aktualne sprawozdanie finansowe, szczegółowy wykaz

majątku itp. Tylko pełnomocnik, który miałby moc sprawczą sporządzenia takich dokumentów, mógłby zawinąć w niezłożeniu wniosku.

Pełnomocnicy niedopuszczeni do poufnych skądinąd danych finansowych lub nie mający ww. „mocy sprawczej”, byłiby z definicji „niewinni”. O ich „niewinności” i braku odpowiedzialności musiałby jednak orzec sąd. Narażałoby to wiele osób na niepotrzebną stratę czasu, pieniędzy i nerwów, tylko po to, żeby na końcu sąd stwierdził, to co z góry było jasne. Nie trzeba przekonywać, że sama konieczność występowania przed sądem i to w sprawie własnej odpowiedzialności finansowej odstręcza skutecznie od podjęcia aktywności gospodarczej.

Tak więc, mimo że przepisy prawa upadłościowego mówią o odpowiedzialności „reprezentanta”, ogólne zasady odpowiedzialności odszkodowawczej ograniczają grupę „reprezentantów” do osób:

- mających wiedzę o sytuacji finansowej spółki,
- mogących sporządzić lub zlecić sporządzenie wniosku o ogłoszenie upadłości,
- uprawnionych do złożenia wniosku w sądzie.

Łatwo stwierdzić, że dwie grupy osób spełniają te kryteria: członkowie zarządu i... dyrektorzy finansowi (lub główni księgowi) będący jednocześnie prokurentami.

Osoby spoza zarządu, odpowiedzialne za finanse spółki i mające na zewnątrz status prokurenta, stanowią grupę pełnomocników narażonych na ryzyko odpowiedzialności za długi spółki. To ryzyko prawne rozumiem jako prawdopodobieństwo, że w naszej sprawie sąd zachowa się inaczej, niż wskazuje na to dotychczasowa praktyka orzecznicza i powszechne w środowisku prawniczym ograniczenie pojęcia „reprezentanta” spółki do „członkiem organu zarządzającego” i - że przetrzuci na prokurenta ryzyka związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, spoczywające tradycyjnie na zarządzie.

Mariusz Korpalski – radca prawny
Komarnicka Korpalski Kancelaria Prawna

W przypadku spółek osobowych i jednoosobowego przedsiębiorcy sprawa jest z zasady o tyle prosta, że odpowiedzialność wspólników i jednoosobowego przedsiębiorcy jest nieograniczona. W przypadku spółki kapitałowej, która co do zasady odpowiada za swoje długi w oderwaniu od jej wspólników, istnieje szereg przepisów przewidujących odpowiedzialność osób zarządzających spółką i reprezentujących spółkę. Osoby takie mają odpowiadać, gdy zaniedbają terminowego złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Kto może odpowiadać? W przypadku członków zarządu odpowiedź jest oczywista. Tu i ówdzie słychać jednak głosy, że tą odpowiedzialnością są objęci również wszyscy uprawnieni do reprezentacji spółki w sądzie, w szczególności prokurenci. Czy takie stanowisko znajduje uzasadnienie w brzmieniu przepisów?

Przyznać należy, że *Prawo upadłościowe i naprawcze* z 2003 nie jest tutaj precyzyjne. Wynika to z tradycyjnych pojęć używanych jeszcze przez *Prawo upadłościowe* z 1934,



Gigant technologiczny w strefie



dwadzieścia tysięcy pracowników. BriVictory stawia na innowacyjne i proekologiczne technologie produkcji telewizorów i modułów LCD. Ambicją władz spółki jest, aby nowoczesne linie produkcyjne były w stanie wygenerować 5 mln sztuk telewizorów rocznie. Prace ruszyły we wrześniu. Do końca listopada budynek z 38 tys. powierzchni będzie już gotowy.

Ming-Yang Lu, członek zarządu BriVictory.

Trzy lata temu obiecaliśmy, że inwestycja TPV rozpocznie proces tworzenia kampusu technologicznego w Gorzowie Wielkopolskim. Dzisiaj mogę zakomunikować, że tę obietnicę spełniliśmy.



Nasza firma zainwestuje w gorzowskie przedsięwzięcie 56 mln zł. Maksymalną zdolność produkcyjną w wysokości 5 mln sztuk osiągnie w 2014 roku. Do tego też czasu planujemy osiągnąć poziom 2 tys. pracowników.

Nasz sukces nie byłby możliwy bez wsparcia wielu osób, począwszy od władz i instytucji państwowych, przez władze regionalne i miejskie. Serdecznie gorąco chciałbym podziękować Prezydentowi Tadeuszowi Jędrzejczakowi i Prezesowi K-S SSE Arturowi Malcowi. Nasz wspólny wysiłek sprawił, że możemy dziś mówić o wspólnym sukcesie.

Na obszarze podstrefy Gorzów Wlkp. Kostrzyńsko-Słubickiej Strefy Ekonomicznej powstaje nowa fabryka. Inwestycję przeprowadzi firma BriVictory Display Technology (Poland) Sp. z o.o. 20 września br. spółka otrzymała oficjalnie zezwolenie na prowadzenie na tym terenie działalności gospodarczej.

W 2007r. zarząd koncernu TPV zapowiedział stworzenie w Gorzowie Wlkp. kampusu technologicznego, w którym obok fabryki TPV, znajdą się również zakłady spółek kooperujących w produkcji monitorów ciekłokrystalicznych. Inwestycje kooperantów wstrzymał kryzys gospodarczy, ale wolne tereny cały czas czekały. Nowy inwestor, który rozpoczął inwe-

stycję we wrześniu, jest córką firm BriVictory Display Technology (Labuan) Corp. z siedzibą w Malezji, która z kolei jest spółką Joint Venture spółek TPV i AUO z siedzibą na Tajwanie. AUO to obecnie trzeci co do wielkości producent paneli na świecie. Początki grupy sięgają 1996r., kiedy to na Tajwanie została założona spółka Acer Display Technology. Firma jest notowana na tajwańskiej giełdzie papierów wartościowych i zatrudnia 51 tysięcy pracowników w 30 krajach. Spółka zamierza stworzyć zakład produkcji telewizorów LCD oraz montażu modułów LCD stanowiących ich integralną część. Wydatki inwestycyjne z tym związane mają sięgnąć ponad 56 mln zł. Spółka planuje również zatrudnić do końca 2014 roku blisko



Poręczenia kredytów i pożyczek dla mikro, małych i średnich przedsiębiorców.



Poręczamy:

- przedsiębiorcom prowadzącym działalność na terenie województwa lubuskiego
- do 60% wartości kapitału kredytu/pożyczki
- do 5 lat (60 miesięcy)

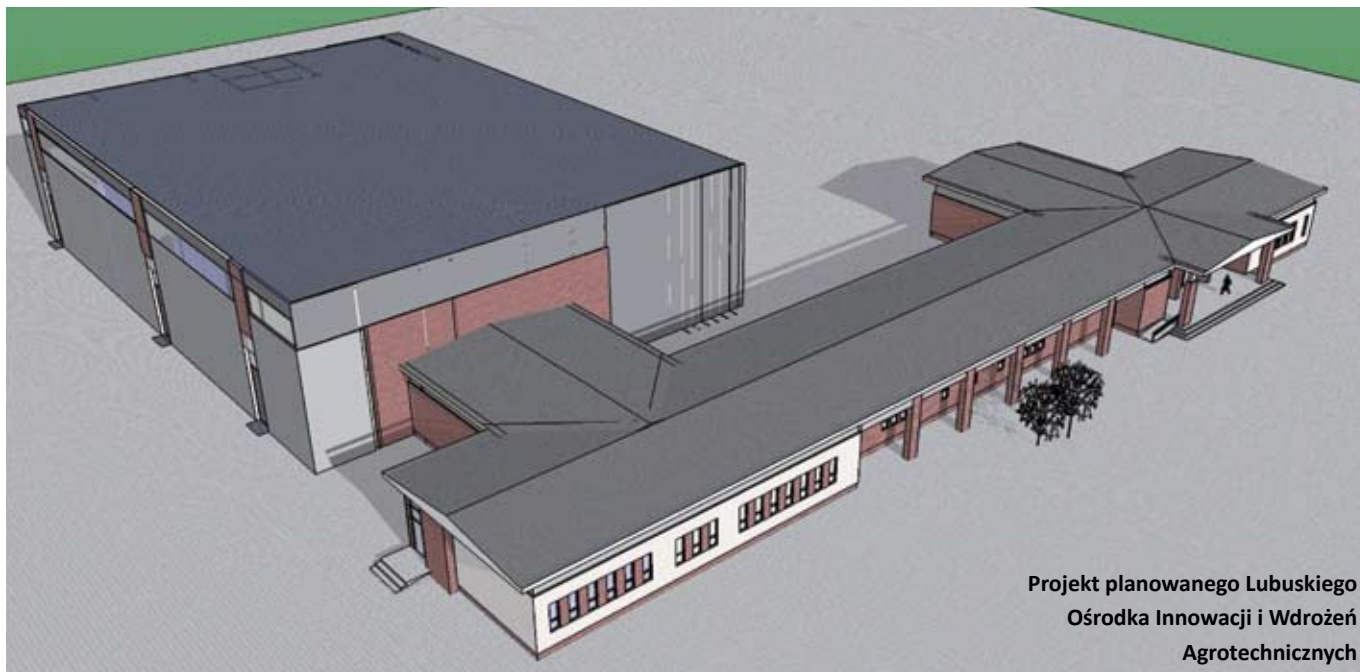
Szczegółowe informacje można uzyskać na naszej stronie internetowej lub w siedzibie firmy.

FUNDUSZE EUROPEJSKIE DLA ROZWOJU LUBUSKIEGO



Wykorzystajmy szansę

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sulechowie (PWSZ) jest w trakcie realizowania inwestycji pod nazwą Lubuski Ośrodek Innowacji i Wdrożeń Agrotechnicznych (LOliWA). *Ośrodek ma być szansą dla rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw sektora spożywczego. Realizowana inwestycja zakończona zostanie w połowie 2012r.*



Wytwarzanie produktów żywnościowych wymaga stałego podnoszenia poziomu produkcji poprzez wdrażanie nowych rozwiązań organizacyjnych oraz nowych technologii. Dla rozwoju w wolnym rynku sektora małych i średnich przedsiębiorstw produkujących w mniejszej skali niezbędne jest stworzenie usługowej jednostki badawczej. To często warunek podjęcia walki konkurencyjnej na rynku. Wsparcie to wymagane jest zarówno w zakresie poszukiwania nowych produktów czy ich modyfikacji, jak i doskonalenia jakości wytwarzanych już produktów. Jednym z najistotniejszych problemów z chwilą wprowadzenia produktu na rynek jest jego standaryzacja. Bez odpowiedniego zaplecza badawczego nie jest możliwe zapewnienie powtarzalności jego cech. Tylko znajomość jakości surowca (często jeszcze na polu, gdy rośnie, by móc wybrać optymalny termin zbioru) oraz świadome kształtowanie przebiegu procesu przetwarzania, może zapewnić odpowiednią jakość i powtarzalność produktu. Tego nie dokona się oraganoloptycznie.

To zaplecze jest szczególnie ważne w przypadku rozwijania produktu regionalnego, wykorzystującego specyficzne uwa-

runowania (choćby klimatyczne) będące cechą szczególną dla danego obszaru, a w związku z tym otrzymanie produktu o unikatowych walorach. Prace nie będą prowadzone na linii produkcyjnej. Uzyskanie nowego produktu i jego powtarzalności na drodze praktycznych doświadczeń bez zaplecza laboratoryjnego wymagać będzie wielu lat.

Realizacja Lubuskiego Ośrodka Innowacji i Wdrożeń Agrotechnicznych umożliwi:

- prowadzenie prac badawczych w zakresie oceny jakości surowca i jego przydatności do przetwórstwa,
- prowadzenie badań procesów technologicznych w przetwórstwie oraz poszukiwanie nowych rozwiązań w tym zakresie,
- przekazywanie do praktyki rezultatów prowadzonych badań celem podnoszenia jakości produkcji,
- prowadzenie działań na rzecz standaryzacji produkcji (analiza surowca, półproduktu, produktu gotowego),
- prowadzenie produkcji w mikro skali pozwoli oferować szkolenia zainteresowanym przedsiębiorstwom, w tym rolnikom nie tylko teorię ale również praktykę,
- istniejąca baza wykorzystywana będzie do

- kształcenia studentów – potencjalnych przyszłych producentów żywności,
- prowadzenie prac badawczych przez pracowników uczelni i studentów.

Planowane działania mają kreować lokalnych przetwórców oraz wspierać ich w rozwiązywaniu powstających w produkcji problemów. Projektowany potencjał badawczy pozwoli na prowadzenie badań w szerokim zakresie. Mogą to być badania nie tylko związane z projektowanymi pracownikami, np.: poszukiwanie produktów żywnościowych dla dzieci mających problemy z przyswajaniem określonych składników pokarmowych, przeprowadzenie oceny zdrowotności i jakości żywności (atestacja), czy stymulowanie produkcji naturalnych aromatów w regionie.

W Ośrodku zaplanowano hale technologiczne: mleczarstwa, winiarstwa, mini-browar, masarnię, produkcję garmateryjną, zamrażalnictwo i suszarnictwo owocowo-warzywne. Będzie również kompleks laboratoriów analityki biochemicznej i fizykochemicznej oraz blok laboratorium mikrobiologicznego. Na wyposażenie laboratoriów LOliWA planowany jest zakup

urządzeń umożliwiających zaawansowaną i wielokierunkową analitykę. Wśród nich istotniejsze to:

- zestaw do chromatografii cieczonej (HPLC) z detekcją UV-VIS, fluorescencyjną, refraktometryczną,
- zestaw do chromatografii gazowej (GC) z detekcją mas atomowych
- spektrofotometr absorpcji atomowej z mineralizacją mikrofalową i atomizacją elektrochemiczną,
- polarymetr, spektrofotometr UV-VIS
- urządzenie do badania tekstury INSTRON
- aparat Bioscreen C
- zestawy do oznaczania azotu – Kjeltex
- zestaw do oznaczania tłuszczu urządzenie do pomiaru barwy
- bomba kalorymetryczna
- zestawy aparatów do elektroforezy.

W ramach szerokich możliwości analitycznych powstającego ośrodka możliwe będzie między innymi oznaczanie ilościowe i jakościowe (za pomocą HPLC) związków takich jak: kwas benzoowy, sorbowy, winowy, octowy i inne kwasy organiczne, aspartam, acesulfam, histamina i inne aminy oraz aminokwasy, deoksywalenol, witaminy z grupy B, witamina C, barwniki, cukry proste, alkohole, zearalenon (ZEA) i inne mykotoksyny, pestycydy, antybiotyki, węglowodory aromatyczne, metabolity powstające w bioprocessach, kofeina i inne alkaloidy. Metoda GC będzie wykorzystywana do oznaczania związków lotnych takich jak: metabolity powstające podczas bioprocessów, kwasy tłuszczowe, olejki eteryczne, pozostałości pestycydów, niższe alkohole,

węglowodory i inne. W ramach laboratorium mikrobiologicznego oraz biologii molekularnej będzie oznaczana: ogólna liczba drobnoustrojów, oznaczenia E.coli i grupy coli oraz innych wskaźnikowych, oznaczenia liczby pleśni, drożdży, wykrywanie gronkowców chorobotwórczych, wykrywanie Listerii, Salmonelli, Shigelli, obecność innych patogenów, zawartość GMO, profile białek. Oprócz tego w różnych produktach spożywczych będzie możliwość określenia: wartości energetycznej produktów, zawartość azotu aminowego, azotanów i azotynów, zawartość tłuszczu, białka, wody, zawartość metali ciężkich i innych pierwiastków (absorpcja atomowa), liczbę komórek somatycznych, liczbę nadtlenkową, liczbę kwasową, oznaczenie barwy, badanie tekstury produktów, zawartość ekstraktu w słodzie i sokach.

Przedstawione możliwości analityczne, w zakresie oznaczeń fizykochemicznych, biochemicznych i mikrobiologicznych, pozwolą na wykonanie praktycznie pełnego spektrum oznaczeń wymaganych normami oraz innymi procedurami związanymi z kontrolą jakości dla: wody, tłuszczów roślinnych i zwierzęcych, mleka i jego przetworów, mięsa i wędlin oraz warzyw i owoców, piwa, wina i napojów bezalkoholowych.

Potencjalne obszary współpracy *Lubuskiego Ośrodka Innowacji i Wdrożeń Agrotechnicznych* z przedsiębiorcami mogą dotyczyć m.in. prób technologicznych w warunkach półprzemysłowych, w zakresie testowania: wpływu zmian parametrów procesu, modyfikacji składu surowcowego, wpływu dodatków funkcjonalnych, modyfikacji i opracowania nowych technologii.

Proponujemy również pomoc w zakresie rozwiązywania problemów technologicznych i udział w dostosowaniu i wdrażaniu technologii produkcji.

Korzyści dla przedsiębiorców, które mogą wynikać ze współpracy z Lubuskim Ośrodkiem Innowacji i Wdrożeń Agrotechnicznych to:

- dobre odwzorowanie warunków produkcyjnych przy jednoczesnej oszczędności nakładów surowcowych i energetycznych, dzięki zmniejszeniu skali procesu,
- możliwość śledzenia, archiwizacji i analizy parametrów procesu w poszerzonym zakresie,
- dostęp na miejscu do ponadstandardowej bazy analitycznej w zakresie analizy składu, właściwości fizycznych, fizykochemicznych i biochemicznych produktów,
- możliwość zaawansowanej analizy ryzyka mikrobiologicznego na wszystkich poszczególnych etapach procesu produkcyjnego,
- transfer wiedzy dzięki fachowej pomocy specjalistów.

PWSZ proponuje współpracę:

- właścicielom/menadżerom małych i średnich przedsiębiorstw branży spożywczej,
- właścicielom gospodarstw rolnych zainteresowanym poszerzaniem zakresu swojej produkcji,
- inwestorom zainteresowanym produkcją i przetwórstwem żywności,
- wszystkim związanym z przemysłem spożywczym, ukierunkowanym na rozwój.

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sułehowie zaprasza do współpracy.

dr Anna Romankiewicz

Andrzejki w Hotelu Mieszko

27 listopada godz. 19⁰⁰

Polecamy w promocyjnej cenie zestaw obiadowy:

- Karkówka pieczona z sosem goździkowo-miodowym,
- Kluseczki Gnocchi,
- Zestaw surówek, (buraczki, marchewka, kapusta biała) 25 zł

Deser:

- Ciasto + kawa 10 zł

Alkohol :

- Wódka Luksusowa 30,00 zł / 0,5l
- Wódka Maximus 40,00 zł / 0,5l
- Piwo 5,00 zł
- Lampka wina 5,00 zł

Napoje zimne do wyboru:

- Sok, cola, fanta, sprite 11 / 8 zł



Kosynierów Gdyńskich 82
Gorzów Wielkopolski
tel. 95 733 98 94
po godz. 16⁰⁰ 95 733 99 99
www.hotel-mieszko.pl



Wstęp na imprezę BEZPŁATNY !

IBB, czyli inne biografie biznesmenów

Biznesmen to brzmi dumnie. I bogato. I o to właśnie chodzi, gdyż biznes to prestiż, o jakim marzą nie tylko studenci kierunków z przedsiębiorczością w tytule. To ta sfera życia, która bez pięknych słów, ale solidną pracą wytwarza produkt krajowy, a więc buduje rzeczywistość, w jakiej żyjemy.



Prawdziwych biznesmenów widzimy nieczęsto. Przecież codziennie mają dziesiątki rozmów do przeprowadzenia, setki spraw do załatwienia, tysiące telefonów do odebrania, miliony myśli do poukładania, niezliczone papiery do podpisania.

Ale ich służbowy napięty kalendarz kiedyś musi ustąpić sprawom prywatnym. Inaczej zdrowie, ba! życie, może znaleźć się w niebezpieczeństwie. Jaki sposób na relaks mają gorzowscy biznesmeni?

Na początek legenda gorzowskiego świata biznesu - wiceprezes firmy Gotech, myśliwy i podróżnik **Stefan Piosik**. Pisząc „podróżnik” nie mam na myśli jego wyjazdów biznesowych, ale te, które wymagają prawdziwie męskiego charakteru, a więc są wyzwaniem same w sobie. Które nie znoszą garniturów, luksusowych samochodów, ponadśrednich samolotów.

Prezes Piosik szczególnie upodobał sobie wędrówki po niebezpiecznych miejscach, np. dalekiej Syberii czy Alasce. Potrafi całymi dniami przemierzać tajgę, tropiąc dzikiego zwierza, płynąc pontonem w dół rwącej rzeki, jeść to, co się uda upolować, spać prawie pod gołym niebem, gdy na zewnątrz temperatury poniżej zera. I w dodatku nie boi się latać maszynami, które nie budzą zaufania. Chętnie też bywa w Afryce. Ale tam chce mieszkać i wędrować tak, jak rdzenna ludność. Inaczej nie dotyka prawdy o Czarnym Lądzie.

Kiedy Stefan Piosik wraca na rodzinną ziemię, nie chowa swoich wspomnień do szuflady. Organizuje wystawy fotograficzne, spotyka się z ludźmi i dzieli opowieścią o tym, co go spotkało. Ze mną spotkał się po swojej ostatniej wyprawie do Afryki. Nie pierwszej, ale wyjątkowej, jak każda. Przecież Afryka to nie Rudna, w której prezes wybudował dom,

mieszka na co dzień i zna każdy jej metr.

Zimbabwe, czyli dawna Rodezja, zauroczyła prezesa do tego stopnia, że już chciałby tam wrócić. Oczywiście, zauroczenie dotyczy nie-tniętych terenów buszu, który zachował się, niczym skansen sprzed wieków. – *Widziałem to, co pierwsi biali, kiedy tam dotarli. Żyłem bez prądu, wodociągów czy medialnych przekazów* – opowiadał. Szczególnie zachwycał się bogactwem gatunkowym zwierząt. Spotykał na swej drodze słonie, lwy, krokodyle czy bawoły. Godzinami wsłuchiwał się w ptasie koncerty, przypominające orkiestrę symfoniczną, no i polował, ale aparatem. Przecież zaraz powstanie z tego kolejny album. Będzie się nazywał „W buszu Zimbabwe”.

Hanna Kaup

Obszerniejsza relacja na www.egorzowska.pl

Bezpieczeństwo w chmurach

Szacuje się, że około 6% użytkowników komputera traci swoje dane każdego roku. Spieć, zalanie, pożar, wirus... Staje przed nami wizja utraty naszych projektów, ważnych informacji, baz danych, zdjęć. I pytanie: co dalej? W czasach, gdy firmy i gospodarstwa domowe stają się coraz bardziej uzależnione od przechowywanych danych, nie można sobie pozwolić na utratę e-maili, informacji lub dokumentów finansowych. Odpowiedzią na coraz częściej występujące zagrożenia mogą być nowe rozwiązania realizowane w modelu cloud computing.

Poważnym problemem, z którym borykają się dzisiaj przedsiębiorstwa, jest coraz większa ilość gromadzonej i przetwarzanej informacji. Skłania to do zwracania coraz większej uwagi na jak najlepsze wykorzystanie przestrzeni składowania danych i optymalizację, opartą o skrupulatną analizę firmowych potrzeb. Duża ilość danych nie tylko podnosi koszty, ale powoduje wydłużenie standardowych operacji. Na dodatek przyrost danych nie jest równoznaczny z popra-

wą ich jakości. Coraz wydajniejsze systemy backupu umożliwiają archiwizację wszystkich danych, ale z punktu widzenia efektywności ich wykorzystania, nie jest to najlepsze rozwiązanie. Wyjściem może być optymalizacja sposobów przechowywania danych i dostępu do nich realizowana w modelu „cloud” za pośrednictwem usługi *backup online*. Profesjonalne narzędzie do wykonywania kopii bezpieczeństwa powinno w pełni zabezpieczać dane składowane i zapewnia automatyczną aktualność kopii zapasowych. Aplikacja powinna być wyposażona w możliwość szyfrowania danych, przesyłając dane na serwer szyfrowanym połączeniem SSL 128-bit.

W takiej sytuacji nie lada wyzwaniem staje się połączenie mechanizmów sprawnego dostępu do rosnących zasobów danych, z jednoczesnym zachowaniem bezwzględnych wymogów bezpieczeństwa. Historycznie, zagadnienia bezpieczeństwa i dostępności traktowano rozłącznie. Dzisiaj jednak tradycyjne podziały: serwerownia - stacja robocza, bezpieczeństwo - dostępność, zaczynają się

zacierać i prawdopodobnie proces ten będzie postępował coraz szybciej.

Dla małych i średnich przedsiębiorstw atrakcyjna może być idea chmury publicznej (public cloud). W założeniach, firmy nie będą musiały utrzymywać własnej, często skomplikowanej i kosztownej infrastruktury oraz personelu do jej obsługi, a jednocześnie będą mogły podnieść elastyczność i dostępność systemów informatycznych. Zamiast osobno nabywać sprzęt i oprogramowanie, zakupią w formie usługi gotowe aplikacje (w modelu SaaS), dostosowując wydatki na IT do aktualnej sytuacji biznesowej. W efekcie będą w stanie dynamicznie zwiększać moc środowiska informatycznego i wraz z rozwojem przedsiębiorstwa zwiększać zakres używanych zasobów lub redukować w czasach słabszej koniunktury. Zasoby IT stają się w tym modelu dostępne dla użytkowników niezależnie od miejsca dostępu i od urzędzenia, z którego w danym momencie korzystają.

Mariusz Stawarski

Właściciel firmy zajmującej się wdrożeniami systemów informatycznych mariusz.stawarski@stawar.com.pl

Tekst powstał przy współpracy z Łukaszem Żur – Product Manager – iBard24

Dziedziczenie

W polskim prawie cywilnym *dziedziczenie* oznacza przejście ogółu praw i obowiązków zmarłego na jedną lub kilka osób, których to krąg wyznacza wola spadkodawcy (przy dziedziczeniu testamentowym) lub przepis ustawy (przy dziedziczeniu ustawowym). Z dziedziczeniem na podstawie ustawy będziemy mieli do czynienia wówczas, gdy spadkodawca nie pozostawił ważnego testamentu, który w myśl regulacji prawa spadkowego ma pierwszeństwo przed ustawą.

Krąg osób powołanych do dziedziczenia z ustawy wyznaczony jest przez związki rodzinne oparte na pokrewieństwie, na więzi prawnej o charakterze rodzinnym (małżeństwo, przysposobienie) lub na powinowactwie. Zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego do spadkobierców ustawowych należą:

- zstępni (również przysposobieni) i małżonek,
- rodzice (także przysposabiający),
- rodzeństwo i zstępni rodzeństwa spadkodawcy,

a od 28 czerwca 2009 r., czyli od dnia wejścia w życie noweli do kodeksu cywilnego, również:

- dziadkowie spadkodawcy i ich zstępni (ciocie i wujowie spadkodawcy),
- pasierbowie spadkodawcy.

Trzeba zastrzec, że przepisy znowelizowanego kodeksu cywilnego dotyczą spadków otwartych po dniu 28 czerwca 2009 r., czyli obejmują sytuacje, w których śmierć spadkodawcy nastąpiła po tym dniu.

W przypadku braku spadkobierców ustawowych spadek przypada gminie ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy jako spadkobiercy ustawowemu. Jeżeli ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy w Rzeczypospolitej Polskiej nie da się ustalić albo ostatnie miejsce zamieszkania spadkodawcy znajdowało się za granicą, spadek przypada Skarbowi Państwa jako spadkobiercy ustawowemu.

Spadkobierca, w myśl zasady autonomii woli, może:

- przyjąć spadek bez ograniczenia odpowiedzialności za długi (przyjęcie proste),
- przyjąć spadek z ograniczeniem tej odpowiedzialności do wartości ustalonego w inwentarzu stanu czynnego spadku (przyjęcie z dobrodziejstwem inwentarza),
- spadek odrzucić.

Oświadczenie o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku może być złożone w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania do spadku. Termin ten jest zachowany, jeśli przed jego upływem zostanie złożone oświadczenie w sądzie lub przed notariuszem. Oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku może zostać złożone również przez pełnomocnika legitymującego się pełnomocnictwem w formie pisemnej z podpisem urzędowo poświadczonym. Trzeba pamiętać, że oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku nie można odwołać.

Brak oświadczenia spadkobiercy w powyższym terminie jest jednoznaczny z prostym przyjęciem spadku. Powyższa zasada ma jedynie zastosowanie do spadkobierców mających pełną zdolność do czynności prawnych, albowiem brak oświadczenia co do spadku w terminie sześciomiesięcznym jest równoznaczny z przyjęciem go z dobrodziejstwem inwentarza w sytuacji, gdy spadkobiercą jest osoba nie mająca pełnej zdolności do czynności prawnych albo osoba, co do której istnieje podstawa do jej całkowitego ubezwłasnowolnienia, albo osoba prawna. W sytuacji, gdy jeden ze spadkobierców przyjął spadek z dobrodziejstwem inwentarza, uważa się, że spadkobiercy, którzy nie złożyli w terminie żadnego oświadczenia (o przyjęciu czy też odrzuceniu spadku), przyjęli spadek z dobrodziejstwem inwentarza. Może zdarzyć się i tak, że przed upływem terminu do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku spadkobierca zmarł nie złożony takiemu oświadczenia. Wówczas oświadczenie o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku może być złożone przez jego spadkobierców, a termin do złożenia tego oświadczenia nie może się skończyć wcześniej, aniżeli termin do złożenia oświadczenia co do spadku po zmarłym spadkobiercy.

Wejście w ogół praw i obowiązków majątkowych spadkodawcy powoduje m.in., iż spadkobierca ponosi odpowiedzialność za zobowiązania, których podmiotem był zmarły. Odpowiedzialność spadkobiercy może jednak ulegać pewnym ograniczeniom, co uzależnione jest w szczególności od tego, czy zostało już złożone oświadczenie o przyjęciu spadku i o jakiej treści. I tak: w okresie od otwarcia do przyjęcia spadku (do chwili



złożenia oświadczenia o przyjęciu spadku lub upływu 6 miesięcy) majątek spadkowy i osobisty spadkobiercy - z punktu widzenia odpowiedzialności za długi spadkowe - pozostają oddzielone od siebie. Spadkobierca ponosi odpowiedzialność za długi spadkowe jedynie przedmiotami należącymi do spadku. Do jego majątku osobistego nie może być kierowana egzekucja. W okresie od przyjęcia do działu spadku spadkobierca ponosi odpowiedzialność za długi spadkowe z całego swego majątku. Oznacza to, że egzekucja wszczęta przez wierzycieli spadkowych może być kierowana zarówno do przedmiotów wchodzących w skład spadku, jak i do przedmiotów wchodzących w skład majątku osobistego spadkobiercy. W sytuacji, gdy spadkobierca pozostaje w ustroju ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej, a przedmioty uzyskane w drodze spadkobrania pozostają jego majątkiem osobistym, wierzyciel spadkowy może żądać zaspokojenia tylko z majątku osobistego spadkobiercy oraz z jego wynagrodzenia za pracę lub z dochodów uzyskanych z innej działalności zarobkowej, jak również z korzyści uzyskanych z jego praw autorskich i praw pokrewnych, praw własności przemysłowej i innych praw twórcy.

Reasumując, aby nie ponosić negatywnych konsekwencji związanych z nabyciem spadku, spadkobierca dowiedziawszy się o tytule swego powołania powinien najpierw rozważyć, czy spadek przyjąć (a jeśli tak, to w jaki sposób), czy też go odrzucić, a następnie złożyć stosowane oświadczenie we wskazanym w ustawie sześciomiesięcznym terminie.

Marek Górecki
adwokat i doradca podatkowy

Zdobyć Pumori

3 października 2010 r. rozpoczęła się kolejna wyprawa himalaistów Jarosława Skowrona i Grzegorza Kukurowskiego w najwyższe góry świata – Himalaje. Tym razem ekipa sponsorowana przez GBS Bank z Barlinka zaatakuje szczyt Pumori (7161 m) znajdujący się zaledwie 8 kilometrów od Mount Everestu.

Gorzowianin Grzegorz Kukurowski i mieszkaniec Barlinka, Jarosław Skowron to doświadczeni członkowie gorzowskiego speleoklubu Gawra. Rok temu, podczas GBS Bank Nepal Expedition zaliczyli pierwsze polskie wejście na szczyt Nirekha (6186 m.) także w Himalajach.

- Większość wejść na Pumori jest granicą wschodnią, nasz cel - ściana zachodnia - jest wybierana bardzo rzadko. Dotarłem do informacji o dwóch tylko przejściach tej ściany - oba szwajcarskie w 2001 i 2007 r. Jednak to co w Pumori jest najistotniejsze, to fakt, iż to góra bardzo piękna, o symetrycznym kształcie, bardzo stroma z każdej strony. Jej uroda była decydującym kryterium przy wyborze naszego celu. Ciekawostką jest fakt, że przed kilku laty



Pumori została w międzynarodowej ankiecie mediów górskich uznana za najpiękniejszą górę na świecie. - mówi Grzegorz Kukurowski. Himalaiści do wyprawy przygotowywali się bardzo intensywnie, obaj regularnie biegali ok. 2-3 razy w tygodniu. Oprócz tego w lutym pojechali do Austrii w celu treningu we wspinaczce lodowej, natomiast w lipcu Jarosław Skowron wszedł na Mont Blanc (4810 m), a w sierpniu na Elbrus (5641 m). Z kolei w sierpniu Grzegorz Kukurowski trenował przez dwa tygodnie wspinaczkę w skale podczas wyjazdu do południowej Francji. Wyprawa rozpoczęła się od wylotu do Kathmandu, gdzie himalaiści spędzili kilka dni. Chodząc po ulicach miasta

trudno się opędzić od ulicznych sprzedawców wszystkiego (maść tygrysa, drewniane skrzypki, koraliki na szyje i tysiąc innych niekoniecznie potrzebnych do życia rzeczy). Rikszarze też stale namawiają do skorzystania z ich usług. Choć Kathmandu nie jest dużym miastem i większość spraw załatwiamy „na nogach”. Najważniejsze jest jednak zachowanie zimnej krwi maszerując, ponieważ ulica jest dla samochodów, motorów, rikszarzy i pieszych - tłok wiec panuje ogromny, wszyscy

trąbią, ktoś krzyczy, nietrudno wpaść pod koła - relacjonuje Jarosław Skowron - Teraz jednak przed nami pakowanie worów wyprawowych (będą ciężkie, bo dokupiliśmy jeszcze gaz, szable śnieżne i pozostały konieczny w górach, sprzęt), rano kurs na lotnisko, przelot do Lukli i start karawany. Jesteśmy mocno podekscytowani, bo za chwile zaczyna się właściwy etap wyprawy, a dopiero po przylocie w góry okaże się jaka tam panuje pogoda. Pogoda będzie bowiem kluczowa dla całego przedsięwzięcia pod nazwą GBS Bank Himalaya Expedition. O przebiegu wyprawy będziemy informować na bieżąco w kolejnych numerach „Głosu Przedsiębiorcy”.



66-400 Gorzów Wielkopolski, ul. Nowa 5
NIP 599 286 26 34, Regon 211293154

Biuro czynne od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30-15.30.

Prezes

Jerzy Korolewicz
tel. (95) 720-89-99

Dyrektor Izby

Stanisław Owczarek
tel. (95)-73-90-311
fax. (95)-73-90-310
kom. 602 771 656
e-mail: s.owczarek@ziph.pl

Sekretariat

Agnieszka Zabrzeska
tel. (95)-73-90-311
fax. (95)-73-90-310
E-mail: sekretariat@ziph.pl

Dział Finansowo-Kadrowy

Anna Nowak
tel. (95) 73-90-313
fax. (95)-73-90-310
e-mail: a.nowak@ziph.pl

Dział Marketingu

Tomasz Molski
tel. (95) 73-90-312
fax. (95)-73-90-310
kom. 696-007-665
e-mail: t.molski@ziph.pl

Oddział ZIPH w Zielonej Górze

ul. Mariacka 2, 65-908 Zielona Góra

Osoba zarządzająca placówką:

Wiceprezes ZIPH
Krzysztof Romankiewicz

Sekretariat

Anita Suchocka
Tel/Fax + (68) 324 14 70
e-mail: biurozgora@ziph.pl

NAJLEPSZE UBEZPIECZENIE DLA FIRM

Zachodnia Izba Przemysłowo-Handlowa
wspólnie z TU InterRisk – Vienna Insurance Group

oferuje

program grupowych ubezpieczeń dla pracowników przedsiębiorstw.

Jest to program, któremu Rada Ekspertów Certyfikatu Jakości Produktów Ubezpieczeniowych powołana przez Krajowy Instytut Ubezpieczeń przyznała za Program Ubezpieczeń Pracowniczych Certyfikat nr 1 „DOBRA POLISA”.

Zawarty w nim zakres ochrony, wypłacane świadczenia i wysokość stawki powoduje, że wyraźnie pozytywnie wyróżnia się na tle innych ofert rynkowych. Dostosowany jest do rzeczywistych potrzeb oraz warunków polskiego rynku i może przynieść wymierne korzyści wszystkim zainteresowanym.

Dla wszystkich ubezpieczonych w programie InterRisk oferuje dodatkowo:

- * Dla zakładów pracy - promocyjne ubezpieczenia majątkowe
- * Dla pracowników objętych ubezpieczeniem grupowym promocyjne ubezpieczenie domów i mieszkań itp.

Więcej informacji na stronie internetowej www.ziph.pl
lub
pod numerem telefonu: 502-157-058.

Dołącz do znajomych



Możesz nam zaufać, znamy się...

... na najlepszych produktach bankowych i wiemy jakie są potrzeby zarówno Twojej firmy jak i Twojej rodziny.

Zapraszamy do placówki w **Gorzowie Wlkp.**, ul. Słowackiego 1 AB, tel. 95 72 27 895, a także naszych placówek w Bogdańcu, Kostrzynie nad Odrą, Krzeszycach, Witnicy oraz Słońsku.

GBSBank

 www.gbsbank.pl

Dołącz
do znajomych

 Grupa BPS